

**No. 177**

**Gona prenumeraty:**

**w Łodzi**  
Kwartalnie Mk. 315.  
Miesięcznie „ 105.  
za roznośenie  
15 mk. miesięcznie.  
**Z przes. poczt.**  
Kwartalnie Mk. 390.  
Miesięcznie „ 130.  
poza Łodzią egz. 5,50

**w Ameryce:**  
1/2 dolara miesięcznie

Konto Pocztovej Kasy  
Oszczędności 60,594.  
Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

**BUDUJMY  
OJCZYZNĘ  
zgodą i pracą!**

KALENDARZYK

26	N. Jana i Pawła
27	P. Władysława
28	W. Leona II pap
29	S. Piotra i Paw.
30	C. Wspm. Sw. P
31	P. † N. K. P. J.
1	S. Naw. N. M. P.

**REDAKCJA**

w ŁODZI  
Al, Kościuszki M 41  
TELEFON 28.

# ROZWÓJ

**DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI**

Sroda dnia 29 czerwca 1921 roku.

Z Warszawy ogłoszenia do rozwoju przyjmują wyłącznie „Reklama Polska Jasna 10.  
Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ośiar administracja nie odpowiada  
Ogłoszenia do numerów następnego dnia są przyjmowane do 5 wieczór,  
po godzinie 5-ej do ceny zasadniczej

**CENA OGŁOSZEN:** PRZED TEKSTEM i w TEKSCIE 20 mk. ZWYCZAJNE 10 mk. NEKROLOGI 15 za wiersz nonpareil. OGŁOSZENIA mk. 2  
za wyraz, najmniej 20. Dla poszukujących pracy mc. 150. KOMUNIKATY mk. 15. Ogłoszenia zamieszczone w rozwoju, zagraniczne  
200 proc. drożej. Stronica przed tekstem, w tekście dla ogłoszeń, podzielona na 6 lamów, za tekstem 5 lamów. W tekście i przed tekstem przyjmujemy ogłosze-  
nia i nekrologi tylko na 2, 4 i 8 lamów. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamieścić ogłoszenia w „Gierzu u p. La-  
cha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego, ul. Zamkowa.  
Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

## Pierwszy biskup łódzki.

**Z powodu ingresu.**

W dniu dzisiejszym, w dniu ingresu ks. Biskupa łódzkiego, całe nasze miasto przeżywa doniosłą chwilę swego rozwoju na drodze kulturalno-społecznej!

Nigdzie może biskupstwo tak potrzebnem nie było jak w Łodzi gdzie gromady robotnika polskiego rzucone samopas, stają się z dniem każdym podatniejsze na podszepty licznych agitatorów przynoszących nową wiarę, podwaliną której nie jest hasło „kochaj bliźniego twego jak siebie samego“ ale egoistyczne wołanie, co możesz łap = boś panem świata!

To też olbrzymi zastęp ludzi wierzących ludzi o ideałach narodowych zrozumiało ten wielki cel kościoła polskiego i niezwykłym pietyzmem przyjęło wieść o mianowaniu pierwszego biskupa łódzkiego.

Mianowanie to tem bardziej ucieszyło obywateli miasta ponieważ pierwszym, biskupem został, ks. Wincenty Tymieniecki działacz społeczny nie małej miary, człowiek o dużym sercu, o zasadach głęboko chrześcijańskich i nieposledniej popularności.

Dnia 6 stycznia 1920 roku ks. Tymieniecki obchodził 25 lecie swego kapłaństwa. Widzieliśmy już wówczas niesłychany zapal, jaki ogarnął wszystkich mieszkańców.

Jeden z najstarszych księży wielce zasłużonych dla kościoła w Łodzi kanonik i prałat kolegiaty Łowickiej ś.p. Karol Szmidel, wzruszonym głosem mówił do swego kolegi i przyjaciela:

Czimy cie i kochamy boś jest przykładnym pasterzem i dobrym ojcem swojej parafii, bo zabiegasz o biednych i myślisz o tych, którzy dobrymi być nie chcą.

Premier ministrów pan Skuński w swoim przemówieniu na cześć jubileata w gościnnych murach plebańki chojeńskiej, życzył dalszej pracy zacnemu prałatowi dla podniesienia ducha narodowego

Rzeczywiście nie mylił się premier ks. prałat, obecnie pierwszy biskup łódzki — jest wielkim chrześcijaninem i wielkim patriotą a patriotyzyzm jego to niezdawkowa moneta to cnoty z domu patriotycznego wyniesione to ideały rodzinne, to dusze tych starych polaków co umieli cierpieć i umierać za ojczyznę. Takim jest biskup.



**Ks. biskup Wincenty Tymieniecki.**

Przed półtora rokiem, Łódź nie przewidując tak radykalnych zmian w kościele katolickim, dowiedziawszy się o 25-leciu służby kapłańskiej proboszcza parafii św. Stanisława Kostki, pospieszyła w zwartym szeregu, aby złożyć hołd i życzenia ceniowemu i wielce ukochanemu kapłanowi.

Tym jubilatem był podówczas dzisiejszy pierwszy biskup łódzki, ks. prałat Wincenty Tymieniecki. Jubileusz wypadł świetnie. Zaledwie upłynęło od tego czasu 15 miesięcy, kiedy bula papieska przyniosła łódzianom wiadomość o nominowaniu biskupem łódzkim owego ukochanego proboszcza parafii św. St. Kostki, który od tej chwili ujmie ster nowej diecezji w swoje ręce.

Ks. Tymieniecki — nowy biskup żył się oddawna z Łodzią, 1898 r. był on tu wikarym i ks. prefektem szkół powszechnych. Na stanowisku tym zyskał serca i miłość młodzieży, która ukochała prefekta za jego sprawiedliwość, dobroć, a zwłaszcza patriotyzm.

Nie długo jednak wówczas był z nami. Arcybiskup Warszawski ks. Popiel zaważwał potem na swego kapelana.

Jako kapelan był prawą ręką arcybiskupa, który też powrócił go Łodzi, uznając, że praca jego na naszym polu będzie potrzebna

i pożyteczna.

Jak go cenil ks. arcybiskup Popiel dośyć powiedzieć, że sam mu wyjednał w Rzymie godność prałata i szambelana Papieża Leona XIII.

Ks. proboszcz nie zawiódł oczekiwania swego zwierzchnika i skończył szybko kościół św. Stanisława Kostki, złożył sklepienia, wprowadził witraże i przygotował dla siebie świątynie, nie sądząc, że kościół ten zostanie w tak krótkim czasie kościołem katedralnym dla Łodzi i okolic.

Ks. Wincenty Tymieniecki urodził się w 1871 r. w Piotrkowie.

Jest on synem Bolesława i Natalji z Stokowskich obywateli ziemi Łeczyckiej. Ojciec jego Bolesław był naczelnikiem powstańców w 1863 r., a jako taki został skazany przez moskali na katogę syberyjską i cudem tylko życia nie postradał. Za to matka obecnego biskupa nie raz doświadczała „cywilizacyjnych porwów“ moskiewskich, boć kozacy niejednokrotnie smagali knutami. To też ks. biskup, jako młody chłopiec, patrzac na te nieprawości wyniósł z domu wielki hart duszy i niebywała odporność do wszystkiego tego, co obce, co wrogię rodzimej cywilizacji.

Za krzywdy wyrządzone krajowi, za ciężkie cierpienia pod tą hanajką, które przechodzi jego najdrożsi, ks. Tymieniecki stał się nieprzejednanym wrogiem moskiewskijm.

Nie potrafili go jednak zjednać dla siebie i okupanci niemieccy! którym wiele na nim zależało.

On ukochał kraj, on służył wierze ojców swoich, nie szukał międzynarodowych bogów jeno służył ideałom i tradycjom narodowym — służył Polsce!

Nie przestraszało Go to, że okupanci niejednokrotnie dawali mu do zrozumienia, że „mogą go uprzatnąć“ z Łodzi wrazie dalszego oporu.

Niedokonali tego jeno z tych przyczyn, że za ks. Tymienieckim stała olbrzymia siła ludu robotniczego!

W ten sposób prałat, proboszcz i kościół św. St. Kostki ocalał.

Ks. biskup posiada pięciu braci. Najstarszy ks. Emil jest prałatem i proboszczem, drugi przemysłowcem, trzeci lekarzem, czwarty zajmuje poważne stanowisko na kolei, piątym z rzędu jest obecny biskup.

Do gimnazjum początkowo uczęszczał ks. Wincenty w Częstochowie, a następnie w Łodzi, gdzie odznaczył się jako zdolny m-



tema: 1891 r. wstąpił do seminarjum duchow. w Warszawie i ukończył z wyróżnieniem, potem został wyświęcony na kapłana w 1895 roku dnia 6-go stycznia przez arcybiskupa, który jeszcze w Seminarjum zwrócił na niego swoją pilną uwagę, jako na wzorowego ucznia.

Po wyświęceniu został mianowany wikarjuszem w parafii Skierniewickiej, gdzie rozpoczął gorliwie naukę kaznodziejską, a w wolnych chwilach pracę społeczną.

Tu jego proboszcz ks. Skrzypkowski mawiał o nim:

— Daj Boże więcej nam takich księży. I nie dziwnego, bo młody wikarjusz swoim pięknym wykładem katechizmu ścigał do kościoła tłumy wiernych.

Ze Skierniewic w 1896 r. przeszedł już do Łodzi, gdzie kształcił młodzież w szkołach nauczał w kościele, zajmował się gorliwie pracą społeczną.

Po kilku latach kapelaństwa u arcybiskupa został przeniesiony na pierwsze probostwo do kościoła św. Ducha w Łowiczu, a stąd już z powrotem do Łodzi, gdzie czekała nań niezmiernie ciężka praca — bo wykończenie kościoła.

Ks. Tymieniecki został w Łodzi proboszczem przy kościele, który nie miał ani szyb, ani sklepienia, ani drzwi, wiatry hulały po kościele, jak po pustyni!

Otulony w futro, ubrany w kalosze marznął przy ołtarzu lub konfesjonale, ale nie utyskiwał, nie tracił energii, jeno pracował, aż kościół do tego stanu doprowadził, że dziś ten храм stał się świątynią katedralną!

Oprócz budowy świątyni ks. Wincenty zajął się gorliwie służbą dobroczynną, zakładał ochronki, wychowywał dzieci, założył dom dla starców, stworzył wielką instytucję — „Złobek”!

Nie było społecznej zbrojnej pracy, gdzieby swej ręki nie przyłożył ks. Wincenty Tymieniecki!

Jemu zawdzięcza swój żywot Resursa Rzemieślnicza!

W uroczystościach narodowych przyjmował gorący udział, budził ducha narodowego, zachęcał do Wyzwolenia się z pod jarzma nie woli, wiodąc tych, którzy mu zaufali do pracy nad odbudową drogiej mu Ojczyzny.

Kto taki żywot pedził, kto tyle zdziałał i pracował dla dobra Ojczyzny i Kościoła, ten musiał na siebie zwrócić uwagę. Nietylko Warszawa, ale i Rzym znały ks. Wincentego jako dzielnego działacza.

To też kiedy władze postanowiły utworzyć w największym mieście polskiej pracy biskupstwo, wśród licznych kandydatów wybrano ks. Wincentego Tymienieckiego.

I inaczej być nie mogło. Krzywda stała by się Łodzi nie mała, gdyby tę katedrę zajął kto inny niż ten, co go tak powszechnie wszyscy ukochali!

Cześć mu za jego trudy, cześć za to co uczynił już dla Łodzi i co dla niej jeszcze uczyni, prowadząc Łódź do moralnego odrodzenia!

## Ingres J. E. ks. kardynała Kakowskiego.

a) Wczoraj jako w przededniu uroczystości konsekracji pierwszego biskupa łódzkiego odbył się o g. 6-jej wieczorem ingres Jego E. ks. kardynała Aleksandra Kakowskiego do Katedry św. Stanisława Kostki.

Na spotkanie ks. kardynała, który jechał specjalnym pociągiem z Warszawy wyruszyli do Kaluszek przedstawiciele Komitetu Wyzwolenia uroczystości konsekracji — ks. prałat Wyrzykowski ks. kononik Małczyński i inni.

O godzinie 5 i pół popołudniu pociąg kolei obwodowej przybył na stację Łódź Koliska gdzie na dworcu wspaniale udekorowanym oczekiwali przedstawiciele władzy.

J. E. ks. kardynałowi Kakowskiemu asystują w podróży biskup wojsk polowych ks. Gall, sufragan biskup archidiecezji warszawskiej, oraz ks. biskup Krynicky sufragan diecezji włocławskiej. — Prócz tego na ingres przybyli biskup diecezji podlaskiej ks. Przezdziecki, który zamieszkał w parafii św. Józefa, biskup diecezji łódzkiej ks. Zdzitowiecki, który zamieszkał

## Przebiegania Pańskiego na Dąb

Przebiegania Pańskiego na Dąb. Wczoraj w godzinach wieczornych wzniesiono brame tryumfalną udekorowaną emblematami papieskimi. Wraz cały gmach katedry na zewnątrz przyozdobiono zielenią i kwiatami.

Na przybycie dostojnych gości przed świątynią oczekiwało liczny zastęp duchowieństwa, członkowie komitetu oraz różne delegacje instytucji, stowarzyszeń. Tutaj porządek utrzymywała straż ogniowa z dr. Grohmanem na czele.

Po wyjściu z powozu J.E. ks. kardynał wprowadzony był pod baldachimem do kościoła rzeszycie oświetlonego i przybranego w dywany olbrzymie palmy kwiaty i zielen — Presbiterjum zajęli przedstawiciele władz, a główną nawę wszystka delegacja wraz z weteranami 1863 r. —

Po wprowadzeniu J.E. ks. kardynała do Wielkiego ołtarza i odmówienia przepisanych modłów, ks. arcybiskup Kokowski zasiadł na przygotowanym ad hoc tronu. Wówczas ks. biskup-nominat Tymieniecki przemówił od stopni ołtarza, dziękując J.E. za przybycie i za zaszczytanie swą obecnością wielkiej uroczystości.

Po przemówieniu biskupa-nominata nastąpiło odczytanie bulli papieskiej erekcyjnej

## diecezji łódzkiej —

Następnie odczytana została druga bulla podnosząca ks. prałata Wincentego Tymienieckiego do godności biskupa przez papieża Benedykta XV. ego.

Po odczytaniu dwóch bull — księża dziekani wraz z klerem nowej diecezji podszli do wielkiego ołtarza, gdzie J.E. arcybiskup władzy przekazał w ręce J.E. ks. Tymienieckiego. Po przyjęciu homagium J.E., w asystencji księży wszedł na ambonę, stąd do zgromadzonych przemówił, kreśląc historię powstania diecezji dziękował podległym swoim wiernym kościołom i polecił troskliwej opiece nominata biskupa ks. Tymienieckiego.

Uroczystości zakończono odczytaniem hymnu dziękczynnego, „Te Deum”, a następnie „Boże coś Polsko”.

Po ingresie J.E. ks. kardynał udał się presecjonalnie w towarzystwie duchowieństwa i bractwa na plebańnię do apartamentu ks. Tymienieckiego, u którego zamieszkał.

Na dzisiejszą uroczystość konsekracji na cmentarzu kościelnym wznowiono dwa ołtarze przed którym przez cały czas ceremonii wewnętrznej kościoła, odbywaną będą nabożeństwa wraz z kazaniem okolicznościowym.

# Ku rozstrzygnięciu.

(1) Donoszą z Opoła, że gen. Hoeffler podpisał wczoraj zobowiązanie ewakuacji starej zajmowanej przez oddziały niemieckie na Górnym Śląsku stosownie do planu komisji międzysojuszniczej przyjętego już przez Polaków.

W ostatniej chwili gen. Hoeffler uczynił szereg nowych zastrzeżeń i uległ jedynie wobec kilkakrotnych i usilnych nalegań komisji międzysojuszniczej. Odwrot rozpoczął się w dniu jutrzejszym. (2)

**Komisja międzysojusznicza do wiadomości w sprawie G. Śląska rozpoczęła się 15 lipca do 25 lipca Plus G. Śląska będzie rozstrzygnięty.**

BYTOM, 28.6. r.b. (PAT) — Przypadająca na dzień dzisiejszy ewakuacja pierwszej strefy przez powstańców odbywa się w zupełnym porządku powstańcy zajęli linię wyznaczoną im przez dowództwo na podstawie uk

kładu z dnia 24.6.

BYTOM — Donoszą z Opoła, Komisja międzysojusznicza przystąpiła już do opracowania nowego wniosku w sprawie podziału G. Śląska referat komisji ma być gotowy w pierwszych dniach lipca. I do dnia 10 lipca przedstawiony rządowi koalicyjnym.

BYTOM 28.6. r.b. (PAT) — Odbywały się silne walki w Bytomiu Walki wywołane ze stały zaczepkami ze strony bojówek niemieckich których napady obecnie są w tym miesiącu na porządku dziennym. Członkowie tych bojówek prześladowają nie tylko Polaków, ale i Francuzów.

BYTOM 28.6. r.b. (PAT) — Jutro wśrodek odbędą się na całym G. Śląsku polskie wiece żądające przyłączenia do Polski tych powiatów górnośląskich które w czasie plebiscytu oświadczyły się za Polską.

## Zaprzepaszczenie Wilna.

— Delegaci polscy z Litwy przyjęli ją podstawą dyskusji w sprawie układu prokt Hymansa przewidujący utworzenie z Wilniskiej kantonu autonomicznego. W ramach Litwy sfederowanej Polska domaga się przeprowadzenia konsultacji ludowej, przy

czem aprobeje formułę którą Litwa gotowa byłaby przyjąć pod warunkiem natychmiastowej ewakuacji Litwy przez Żeligowskiego. Odnosną umowę podpisaną również przez Hymansa Rada Ligi będzie rozpatrywała na jutrzejszym posiedzeniu.

## Z kraju czerwonego cara.

(5) „Morning Post” dowiadyuje się że w Rosji wykryto wielki spisek przeciwko rządowi sowietowskiemu którego celem było stworzenie nowego rządu koalicyjnego z Leninem i umiarkowanymi komunistami z jednej strony a z grupami mieszczaniskimi i socjalistycznymi antybolszewickimi drugiej strony. Przedsięwzięto liczne aresztowania. (2)

(5) Z Rygi donoszą, że gen. Brusilow mianowany naczelnym wodzem sowieckiej armii południowej na Ukrainie, wojsk kaukaskich i zakaukaskich. (2)

(5) Kongres trzeciej międzynarodówki wyistosował do Herza telegram w którym wita go jako wojownika idei proletariatu w Niemczech Kongres przyjął tezy Trockiego co do gospo-

darskiego przesilenia i co do żądań proletariatu.

Na wniosek Radka uchwalono wypracowanie odezwy do proletariatu.

(5) Rząd sowieckiej zaofiarował syndykowi szwedzkiemu monopol na fabrykację zapalników w całej Rosji. (2)

Helsingfors Powstanie, na Syberji bardzo zaniepokoiło władze sowieckie. Powołano podbroń wszystkich mężczyzn do 40 roku życia

(5) Dzienniki armeńskie przynoszą wiadomość o koncentracji armii sowieckiej na granicy Turcji. (5)

# Groch o ścianę.

Na zwołanym w Lublinie wiecu, urzędników państwowych, na którym stwierdzono iż warunki, w jakich znajdują się pracownicy państwowi, nie odpowiadają najelementarniejszym potrzebom kulturalnego człowieka, nie zaspakajając nawet fizycznych jego potrzeb.

Ponieważ stan ten, trwając od czasu powstania naszego Państwa, nie wskazuje zasadniczych zmian ku lepszemu, wszystkie zaś zasoby, jakimi urzędnicy rozporządzali, jako to: dawne oszczędności, posagi żon, drogocenneści, a nieraz nawet przedmioty użytku, przedstawiające większą wartość materialną, obecnie już się wyczerpały, pracownicy państwowi, stanęli w obliczu nędzy i głodu.

Stan powyższy jest stanowczo anormalny i jako taki musi napawać obawą wszystkich miłujących kraj swój obywateli, gdyż powoduje on masową ucieczkę elementów ruchliwszych, zdolniejszych i pracowitszych, a co zatem idzie obniża poziom umysłowy i etyczny tego kręgoślupa Państwa, jakim jest zespół dobrych urzędników.

Przez długi czas, bo lat trzy z górą, pracownicy państwowi znosili cierpliwie stan tego wyzysku i niesprawiedliwości, składając nędzę swą na ołtarzu ofiary skołatanej Ojczyzny, biorąc pod uwagę, że prowadziła ona wojnę, że nie posiadała konstytucji i ustalonych granic i wogóle zorganizowanego stałego bytu.

Wobec tego jednak iż obecne warunki państwowości naszej zasadniczo zmieniły się ku lepszemu, mamy bowiem pokój, granice konstytucję i zakończone plebiscytu, — pracownicy państwowi zwracają się do osób stojących u steru władzy, by pomyśleć na tę wielką odpowiedzialność, jaką ponosić oni będą przed potomnością, za zdeprawowanie ciała urzędniczego, pchając go w otchłań zmagań się i borykań z głodem i nędzą, co jednostki słabsze skazuje na zagładę moralną i etyczną, by władze te uwzględniły w całej swej rozciągłości związane z nędzą przedłożenia, zawierające minimalne żądania polepszenia warunków bytu pracownika państwowego, dających mu równowagę fizyczną i duchową, konieczną do uczciwego sprawowania obowiązku względem swej Ojczyzny.

Ojciec mianowanego urzędnika' państwowego, wprost nad siły najwytrwalszego nawet szermierza idei i obowiązku, urzędnik (jak opie wają różne paragrafy, oraz opinia publiczna), powinien być: 1) bezwzględnie uczciwy, 2) posiadać fachowe wiadomości, 3) być zdolnym wykształconym, 4) obowiązki swe wypełniać bez zarzutu i 5) broń Boga, nie szukać innych zajęć, mogących go odrywać od służby Państwowej.

— Ale wzamian nie pomyślał nikt aby ten odsetek ludzi, stanowiący ciało urzędnicze, miał zabezpieczony byt, już uniemożliwiający mu zapewnienie sobie starości, lecz poprostu, urzędnicy dający możność życia bez ciężkich trosk materialnych.

„Zadulzo daja — by umrzeć, zamało — by żyć“, stał się przysłowiem, które jako bolesna humoroska powtarzają sobie pracownicy państwowi. I zapytać logicznie należy, do czego to doprowadzi, do czego zmusi jednostki najwytrwalsze nawet i pożyteczne? Bo co ma czynić człowiek, który okradać skarbu swego Państwa nie chce, a dokładać już niema z czego?

Reasumując powyższe wywody, zebrani na wiecu pracownicy państwowi domagają się wprowadzenia w czyn niżej spisanych postulatów:

- 1) Jaknajszysze i rzeczywiste ustalenie, oraz ostateczne przyjęcie i wprowadzenie w życie ustawy o pragmatyce służbowej, normującej prawa pracowników państwowych.
- 2) Zasadnicze uregulowanie płac pracowników państwowych, oprócz nie na dorywczem zmienianiu t. zw. mnożnika drożyznianego, co zupełnie chybia celu i nie odpowiada istniejącym warunkom życia, nie na podwyższeniu o klasę wyżej, lecz na zasadzie ustalenia minimalnej płacy, potrzebnej dla wyżywienia małej rodziny.
- 3) Podwyższenie do normy rzeczywiste niezbędnej dla wyżywienia organizmu ludzkiego t. zw. deputatów urzędniczych, włącznie do nich racji tłuszczowych i opałowych i utrzymanie tych deputatów na cały okres gospodarczy 1921—22 r.
- 4) Rozumiejąc, iż wprowadzenie w życie powyższych postulatów, obciążenie musi skarb państwa, uważamy za konieczne sami zwrócić uwagę na nadmierną ilość urzędników i urzędów zbyt skomplikowany sposób urzędowania, Skasowanie zbędnych urzędów, zmniejszenia ilości urzędników państwowych, oraz uproszczenie manipulacji biurowej przyezym się w poważnej mierze do osiągnięcia równowagi finansowej państwa i powiększy zautanie społeczeństwa do urzędów.

§ 11) Wobec tego, iż warunki mieszkaniowe w Lublinie są w opłakanym stanie, pracownicy zmuszeni są utrzymywać rodziny swe poza Lublinem, należy natychmiast skoszarować urzędy i mieszkania wojskowe, rozrzucone po prywatnych domach, i mieszkania te przekazać urzędnikom.

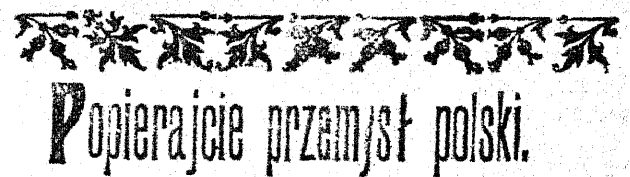
Jest to charakterystyczny głos, lekceważący go nie należy — tymbardziej iż jest... zupełnie logiczny. No ale przy naszych rządach chłop sko robotniczych dziesięć miliardów znajduje się na popieranie pasibrzuchów wiejskich, ale na zapłacenie uczciwego intelektualnego pracownika — pieniędzy niema; ojczyzna jest zbyt bogą na zapłacenie inteligencji 8

## Skutki roznoszenia niemieckiej kultury.

Jutro rozpocznie się w Lipsku pierwszy proces z oskarżenia francuskiego przeciwko niemieckim przestępcom wojennym. Pomiedzy oskarżonymi znajduje się dowódca 58 brygady piechoty. Gen. Stanger i major Krullius.

Podczas walk pod Sarrbrick gen. Stanger wydał rozkaz aby nie brano jeńców a tylko ich zabijano. Major Krullius kazał ogłosić ten rozkaz w całej brygadzie. Czyn ten został zakwalifikowany przez władze francuskie jako morderstwo. Następnie sądy lipskie będą rozprawy sprawę porucznika Laule który w wykonaniu rozkazu gen. Stangera zastrzelił francuskiego kapitana. Trzecią sprawą będzie sprawa przeciwko podporucznikowi Schachowi i gen majorowi Krausche.

Fakt oskarżenia zarzuca im że mając w swej opiece obóz jeńców w Niderfeurau nie przedsięwzięli żadnych środków ażeby zapobiedz w tym obozie epidemji tyfusu.



## 1) H. G. WELLS. Czary Porroha.

W pewnej wsi, leżącej wśród moczarów nad rzeką Lagunową na półwyspie Turnera, spotkał się Pollock po raz pierwszy z tubylcem ze szczepu Porrohów. Kobiety z tego szczepu cieszą się specjalną sławą z powodu swego szczególnego wyglądu. Są to Gallinaski z interesującą przymieszką europejskiej krwi, która datuje się jeszcze z czasów Vasca de Gamy i angielskich handlarzy niewolnikami. — Możliwe więc, że także i ów Porroh miał lekką skazę kaukazką na swym drzewie genealogicznym. (Komicznie wprost pomyśleć, że niejedyn z nas może mieć na wyspach Sherboro dalekich kuzynów, którzy z całym apetytem pożerają ludzi).

Ów Porroh wtargnął do namiotu Pollocka, zasztyletował jego kochankę z plemienia Porrohów i zamierzał uczynić to samo z Pollockiem. Ale Pollock zdołał dobyć swego brauninga, sparował cios błyszczącego sztyletu, mierzącego wprost w jego serce, wystrzeżił i trafił napastnika w rękę. Strzelił raz jeszcze i spudłował; prowizoryczne okno w przeciwniejszej ścianie namiotu rozprysło się. Porroh schylił się, skrzywił twarz okropnym grymasem i uskoczył w ucieczkę ku wejściu namiotu, drżący i chory po dopiero co przeżytym tragicznym wstrząśnieniu. — Wszystko to zdarzyło się w czasie krótszym, aniżeli potrzeba do precyzyjnego niniejszego opisu.

Kobieta nie żyła już; skoro Pollock przeskoczył się o tym, pobiegł do wejścia namiotu i wyglądał na dwór. Wiesz leżała martwa

w drgającej spiekocie południowego słońca. Z pół tuzina tragarzy ekspedycji spoczywało w cieniu szarych namiotów, przeznaczonych im na mieszkanie i spoglądało na niego bezmyślnie sennymi oczyma. Zdawali się nie pojmować, co cała ta strzelanina miała oznaczać. Za namiotami leżał szeroki pas czarnych, cuchnących moczarów, za nim zielony kobierzec papirusowych krzewów i trawy bagiennej, a dalej ołowiane nurty Lagunowej Rzeki. Po drugiej stronie rzeki niewyraźnie rysowały się wśród niebieskich oparów wysmukłe sylwety mangrowów. Ze wsi Porrohów, której ziemne wały ledwie były widoczne ponad gęstwiną szuwarów, nie dochodziły żadne oznaki niepokoju lub zamieszania.

Pollock ostrożnie wyszedł przed namiot i powoli zaczął schodzić ku rzece. Co chwila rzucał niespokojne spojrzenia w tył, poza siebie, lecz Porroh zniknął bez śladu. Ręka Pollocka kurczowo ścisnęła rekojęść rewolweru.

Gdy wracał, jeden z jego ludzi podszedł naprzeciw niego, a mijając go, pokazał znacząco ręką na krzaki za namiotem, w które uciekając nurkował Porroh. Pollocka ogarnęło niemile uczucie, że znalazł się, jak skończony głupiec. Był wściekły i zgryziony obrotem, jaki przybrał zdarzenia. Pozatym jeszcze będzie musiał wszystko opowiedzieć Waterhouseowi — temu cnotliwemu, przykładnemu, przezornemu Waterhouseowi — który z pewnością będzie całą tę aferę poważnie traktował. Pollock wściekły przeklinał swój pech, Waterhousea, a w szczególności wschodnie wybrzeże południowej Afryki. Miał już całej tej ekspedycji wyżej uszu, a w najtajniejszej głębi świadomości dręczyła go cały czas nerwowa myśl, w którym mianowicie punkcie widzialnego przezeń horyzontu znajdować się może ten przeklęty Porroh.

Będzie to wyglądało na brutalny błąd uczucia, ale nie był on szczególnie przejęty morderstwem, dopiero co w jego oczach dokonany. W ostatnich trzech miesiącach widział tyle objawów brutalności i zdziczenia, tyle zabitych kobiet, popalonych wsi, schnących, nieopogrzebanych szkieletów, że jego zdolność odczuwania stepiła się. Rzecz, która właściwie go niepokoiło, było to, że cała historia dopiero się właściwie rozpoczęła.

Zwymyślał, na czym świat stoi, murzyna, który odwarzył się zapytać go o coś, i udał się do namiotu pod drzewami pomarańczowymi, który zamieszkiwał Waterhouse. Czuł się tak zmieszany i niepewny, jak uczeń, idący po czekająca go porcję róż.

Waterhouse odsypiał jeszcze działanie ostatnio zażytej dawki chlorodyny, więc Pollock usiadł na jednym z kufów, zapalił fajkę i oczekiwał obudzenia się swego przełożonego. Wokoło niego, po całym namiocie leżały rozrzucone w dzikim nieładzie garnki i różnoraka broń, które zebrał Waterhouse podczas swego ostatniego pobytu między Mendysami i przygotowywał teraz do wyprawienia członkami do Sulymy.

Po chwili Waterhouse obudził się, przeciągnął się, otrząsając się ze snu i stwierdził stanowczo, że teraz jest już znowu do ludzi podobny. Pollock przyrządził herbatę, przy czym kilkakrotnie próbował ostrożnie wybać teren. Waterhouse był najwidoczniej w dobrym humorze. Potym, popijając herbatę, opowiedział Pollock całej zdarzenie z południa — a Waterhouse wziął całą rzecz znacznie jeszcze poważniej, niż się tego Pollock obawiał. Był w najwyższym stopniu wzburzony, wymyślał go i stał się wprost gburowato napastliwym.

(d. c. n.)



Na krótkich i długich cierpieniach, opatrzone są sakramentami, zasnął w Bogu, dnia 28 czerwca r. b.

S. i P.

## Teofila Rudnicka z Rutkowskich

Wyrowadzenia drogiej nam zwłok, nastąpi dnia 1 lipca o godz. 10.00 z kaplicy przy kościele parafialnym przy kościele św. Krzyża, po nałożeniu wieńca cmentarz stary rzkat. na które zapraszają krewnych, znajomych pozostałe w świątyni żałobnej (P 2255 1)

Dzieci i wnuki.

## Afera spirytusowa w Zgierzu

— 0 —

a) Znow, dzięki czułości policji wykryto nadużycie ze spirytusem, dostarczonym do sklepu monopolowego w Zgierzu przy ul. Szczęśliwej.

Na podstawie dłuższej obserwacji funkcjonariusze policji przekonali się, że od szeregu miesięcy z każdego nadchodzącego transportu wódek część nagle znika, naczem cierpi ludność miejscowa.

Wkrótce też stwierdzono, istotną przyczynę. Zarządzona nagła rewizja w mieszkaniu Cezarego Kindermana, właściciela domu, w którym mieścił się sklep monopolowy ze spirytusem, oraz w piwnicy ukryte 642 fiaski wódki i pewną ilość próżnych butelek od wódki. Dalej rewizja wykazała ukryte w piwnicy sklepu monopolowego, który prowadził Wacław Adamiec, również wódkę.

Doraźne dochodzenie stwierdziło, że znalezione podczas rewizji wódki pochodziły z krajeży i przywłaszczenia z ostatniego transportu z dn. 23 czerwca.

Bajany kierownik sklepu monopolowego Wacław Adamiec, przyznał się, że część każdego transportu wódek przywłaszczał sobie i puszczał na pasek.

Adamiec operował wspólnie z Cezarem Kindermanem, któremu jak ustalilo śledztwo, winien jest obecnie 40,000 mk.

Każdą fiaskę wódki zawierającą 6 | 10 litra (45 proc.) wartości nominalnej 135 mk. Adamiec sprzedawał po 190 mk. i wyżej. Kindermanowi, który znow puszczał dalej na pasek, sprzedając niejakiemu Susmanowi maistrovi kackiemu ze Zgierza po 220 do 230 ma. za butelkę.

Susman oczywiście prowadził handel z dobytym w ten sposób spirytusem na swoją rękę. Dzięki jelynie temu, że przez szpary patrzył na o urzędnik obowiązkiem którego było prowadzenie nadzoru ścisłej kontroli.

Po ujawnieniu nadużycia sklep monopolowy natychmiast zamknięto i opieczetowano, za brawsy ksergi i klucze, która przestano sędzia mu śledczemu.

Znalezioną w mieszkaniu i piwnicy wódkę skonfiskowano Cezarego Kindermana i Wacława Adamca aresztowano i osadzono w więzieniu przy ul. Miłsza.

Podczas rewizji u Adamca znaleziono 9,000 mk. gotówką, które jak zeznał pochoy z ostatniej sprzedaży wódek. Pieniądze te konfiskowano.

Sprawę skierowano do prokuratora sądu kręgowego. (2)

## KRONIKA.

### — O ściąganiu podatku dochodowego.

a) Stwierdzono, że ściąganie podatku dochodowego na podstawie ustawy sejmowej z dn. 16 lipca 1920 r. napotyka na niechęć ze strony różnych kategorii pracowników, a w szczególności pracowników rolnych z tego względu, że podatek jest potrącony przez pracodawców. Wobec tego ministerjum spraw wewnętrznych odwołało się do wojewody i komisarza sądu ażeby za pośrednictwem starostów pole-

cili wótom gmin poinformowanie pracodawców rolnych, że obowiązek dokonywania potrąceń na poczet podatku dochodowego z wnoszenia służbowego rolników rolnych został narzucony na właścicieli ziemskich powyższą ustawą sejmową pod grozą odpowiedzialności, że potrącenia te są wyciążane przez właścicieli ziemskich do kas państwowych na dochód skarbu Państwa Polskiego, a zatem wszelkie uchylanie się robotników od tych potrąceń przeciwdziałanie ściąganiu od nich należnego podatku jest uchylaniem się robotników od obowiązku ich względem Państwa, przeciwdziałaniem wykonaniu tego obowiązku, a zatem stanowi czyn występnny skierowany przeciw Państwu Polskiemu, za który grozi kara w ustawie karnej przewidziana.

### — Odbiwanie legitymacji urzędowych.

a) Zdarzają się wypadki, że zwolnieni ze służby państwowej funkcjonariusze posiadają na dalszą legitymację urzędową.

Dla uniknięcia na przyszłość tego zarządzone zostało bezwzględne odbieranie legitymacji urzędowych przed zwolnieniem urzędników.

### — Sprawy piekarniane.

a) Wczoraj w magistracie odbyło się posiedzenie komisji piekarnianej.

Rozważono sprawę zakwalifikowanych do zemknięcia w d. 1 lipca piekarai niehygienicznie urzyniwanych.

Po debatach postanowiono: 1) wyznaczonego w dniu 1 lipca b. r. terminu nie przedłużać i wszystkie piekarnie nie odpowiadające wymaganym przepisom bezwzględnie zamknąć. Stwierdzono przytem że piekarai zakwalifikowanych do storniowego za nykania jest kilkadziesiąt na ogólną liczbę 300 istniejących w Łodzi.

2) Zwrócić się z protestem do komisarza rządu ewentualnie do województwa łódzkiego w sprawie samowolnego otwierania przez policję piekarai urządzonych w suterynach wbrew obowiązującym przepisom.

### — Zakończenie roku szkolnego.

a) Wczoraj odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego w państwowym gimnazjum kuli-pieckiej w Zgierzu. (9)

### — Budżet m. Zgierza.

a) Zatwierdzony budżet m. Zgierza na rok 1921 przewiduje w dochodach i wydatkach mk 17,621,300.

### — Znowu strajk tramwajarzy?

a) Dyr. tramwaji łódzkich zwrócił się do magistratu o podwyższenie taryfy tramwajowej w związku z uwzględnieniem nowych żądań pracowników tramwajowych. Magistrat oświadczył, że sprawa płac jest sprawą wewnętrzną dyrekcji tramwajów, zażądał szczegółowego przedstawienia wpływów kosztów produkcji i uregulowania długu 20 milionowego, jaki zarząd tramwaji winien jest miastu.

W odpowiedzi na to, Zarząd tramwajów zignorował sprawę uregulowania należnego podatku biletowego, przedstawił kalkulację i zażądał podwyższenia ceny biletu tramwajowego do 20 mk.

Magistrat uważa, że zarząd bezprawnie przetrzymuje należny miastu podatek, wobec czego magistrat czyni zależne dalsze pertraktacje od ścisłego przekalkulowania kosztów i załatwienia sprawy podatku. Magistrat zaproponował przeciw formie przestanych w ostatnim terminie kalkulacji gdyż nie pozostawia mu to czasu, potrzebnego na sprawdzenie akowych.

Związek Zawod. prac. tran.v. zawiadził magistrat i zarząd tramwajów, że z dn. 1 lipca z racji nieważnienia 50 proc. podwyżki dla pracowników i jednorazowej zapłaty 5000 mk. ogłosi strajk tramwajowy. (5)



### — Zebranie Rady miejskiej.

a) Nadzwyczajne zebranie Rad miejskiej (ostatnie przed ferjami) odbędzie się w czwartek o g. 7 popołudniu. 8

### — Wycieczka szkolna.

a) Wczoraj o g. 11 przed południem wyjechała do Krakowa i Wieliczki wycieczka urządzona staraniem szkoły powszechnej nr. 6. 8

### — Z biblioteki publicznej.

W czasie od dnia 1 lipca do 1 września r. b. biblioteka będzie otwarta we wszystkie dni powszednie (z wyjątkiem sobót) w godz. od 2 pp. do 7 wiecz, w soboty zaś od 10 rano do 2 pp.

### — Za de nonsiricja antypaństwowa

a) Wczoraj przez alicę Główną szło kilku ludzi, którzy krzyčili i śpiewali pieśni antypaństwowe, będąc w stanie podehmiełonym. Między innymi śpiewali „Jeszcze Polska nie zginęła ale zginąć musi”

Aresztowano dwóch awanturników, Mikołaja Webera nauczyciela z Pabjanic zamieszkałego przy ul. Zamkowej nr. 30 i Edwarda Koblina zam. we wsi Lipiny pow. brzezinskiego. Imani zbiegli

### — Aresztowanie morderczyni.

a) Policja aresztowała poszukiwaną przez władze śledcze Helenę Wolman jako silnie poszlakowaną o zamordowanie Prazy Rozental w Warszawie, w mieszkaniu przy ul. Marjańskiej № 11 Wolman legitymując się przedstawiła dowód wydany na imię Perły Pletman, tłumacząc się że swój dowód osobisty zgubiła, a wydany dla Pletman znalazła na ulicy.

### — Zadanie ran toporkiem i zajęcie z policją.

a) W podwórzu do mu przy ul. Zielonej nr. 13 powstała bójka pomiędzy małżonkami Wincentym i Marią Jankowskimi, przyczem Jankowski bronil się toporkiem

Do bójki wnięszala się Władysława Mikołajczyk, która ugodzona została silnie toporkiem w głowę

Mikołajczyk padła na ziemię nieprzytomna.

Wezwany lekarz opatrzył ranę i odwiózł chorą do szpitala.

Gdy na krzyki nadbiegła policja Jankowski wraz z innymi rzucił się na posterunkowców i usiłował odebrać im karabiny

Małżonków Jankowskich aresztowano 8

### — Zadanie ran młotkiem.

a) Podczas bójki wynikłej pomiędzy mieszkańcami domu przy ul. Zakątnej nr. 10 Antonim Migielskim, a Stanisławem Łopatą, ten ostatni został poity młotkiem w głowę tak silnie iż musiano wezwać lekarza pogotowia.

Antoni Migielski został aresztowany sprawę skierowano do sądu,

### — Pod cudze skiem.

a) Policja zatrzymała na st. Łódz-Fabryczna dezertera 7-go pułku piechoty poznańskiej Bolesława Czarnieckiego, który ucrywał się pod cudze nazwiskiem Chudziaka. Odstawiono go do dowództwa żandarmerji. 8

### — Kradzież.

a) Na stacji Łódz Fabryczna skradziono Gorwenowi Brudnemu, w pociągu przeszło 100,000 mk. gotówki.

— Z mieszkania Mindli Cederbaum przy ul. I Maja 37 skradziono samych rzeczy na 120,000 mk.

— W tramwaju skradziono p. Zygmuntowi Fogelowi z bocznej kieszeni 115,000 marz gotówką. 8



## Z sądu.

### KOCHAJACY SYNALEK.

Sąd Okręgowy m. Łodzi, Wydział karny na posiedzeniu w dniu 27 czerwca r. b., rozpoznawał następującą sprawę:

23 kwietnia 1920 r. we wsi Brucosin, gm. Wiskitno Franciszek Szychowski poszedł na łakę, należąca do jego młodszego syna Teofila, gdzie miał pół morgi torfu „jako część alimentów”. Na tym właśnie kawałku łaki drugi syn Franciszka Szychowskiego, — Piotr pasł swoją krowę. Ponieważ krowy niszczyły torf, Franciszek Szychowski zaczął je stamtąd wyganiać, wtedy podszedł syn Piotr, uderzył ojca swego batem, który trzymał w ręku, dwa razy między oczu, tak, że pocięła krew i końcem biczyska kłuf go kilka razy w piersi. Młodszy syn, Teofil, nie bił oica, ale podburzał starszego brata, aby ten bił ojca, mówiąc do niego, „pal starego diabła”.

Na przewodzie sadowym wina podsądnego Piotra Szychowskiego została udowodniona i sąd skazał go na zamknięcie w więzieniu, zamieniającem dom poprawy na przeciąg jednego roku, z następnym, przewidzianym w art. 28, 30, 34, 35 kod. karn.: na zasadzie art. 5 ustawy o amnestji z dnia 24 maja 1921 r. karę zmniejszono o połowę.

Nadto skazano Piotra Szychowskiego na 400 mk. opłat sądowych i uiszczenie kosztów. A ponieważ Szychowski już był poprzednio ukarany za podobny czyn, został skazany na odciernienie i tej ostatniej kary.

Teofila Szychowskiego z braku dowodów uniewinniono.

## Komunikaty

### Zaproszenie.

Dnia 29-go b. m. o godz. 5-ej po południu odbędzie się w koszarach w Skierniewicach poświęcenie i otwarcie gospody żołnierskiej przy uniwersytecie żołnierskim 28-go p. Strz. Kan.

Na program złożą się cz. koncertowa, t. j. śpiewy, deklamacje i koncert orkiestry 28 p. Str. Kan. 2 mecz piłki nożnej drużyn 28-go i 31-go pułku Strz. Kan. i 3 zabawa towarzyska połączona z tańcami.

Rodzinnego naszego miasta obywatelki i obywateli, tych którzy naszym losem się interesują, bliskich nam duchem, wszystkich, których łączą z „dziećmi łódzkimi” węzły przyjaźni, zapraszamy na dzień ten do Skierniewic.

### Wielka zabawa Świętojańska.

Dzisiaj o godz. 3 pop. odbędzie się w Helenowie oczekiwana przez całą Łódź zabawa Świętojańska. Organizatorzy nie szczędzili kosztów ani trudów, aby dać publiczności jak najwięcej rozrywki.

Całkowity dochód na Związek Strzelecki. Bilety po 75 i 50 mk.

### 10. Tysięcy marek na Górny Śląsk.

W redakcji „Rozwoju” złożył 1 pułk czołgów z okazji uroczystości dekoracji orderem „Virtuti Militari” ofic. i szeregowych. 10,000 mk. polskich na pułkowników G-Śląska.

### TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj Teatr Miejski daje dwa widowiska o godz. 3 po poł. po cenach popularnych ukazę się wyborna komedia St. Kiedrzyńskiego „Oczy księżniczki Fathmy”. Będzie to ostatnie widowisko popołudniowe.

O godz. 8 35 w. daną będzie obyczajowa sztuka B. Górczyńskiego „W noc lipcową”. Jutro ostatnie widowisko w bieżącym sezonie St. Kiedrzyńskiego „Oczy księżniczki Fathmy”. (2)

## Z Łasku.

Niedaleko od Łodzi bo w oddaleniu o pół godziny drogi koleją kaliską, znajduje się miasto powiatowe Łask, obecnie siedziba starostwa. Samo miasto nie budziłoby zaciekawienia, gdyby nie posiadało do dziś pięknie zachowanego kościoła parafialnego, dawniejszej pięknej kolegiaty zbudowanej przez prymasa Jana Łaskiego w wieku 16-ym.

W tych dniach udałem się ze sporą grupą miłośników zabytków historycznych do Łasku i po zwiedzeniu dawnej kolegiaty doszedłem do wniosku, że Łask mając tyle bezcennych zabytków, winien być celem licznych wycieczek z całej okolicy.

Sam kościół, mieszanina różnych stylów przedstawia się wspaniale. Oziębiony wielu obrazami, posiadającymi relikwie świętych, obrazami, otoczonymi całymi sznurami wotów, tabliczkami-na każdym kroku przypomina nam świetne czasy Jagiellonów.

Wspaniale wygląda kaplica z cudownym obrazem Matki Boskiej, wyrzeźbionym z marmuru, oraz kaplica z ołtarzem Męki Pańskiej. Ołtarz ten skromny, lecz wartości nie małej.

Chrystus na krzyżu, wazy z białego marmuru, ma twarz tak szlachetną, z takim wyrazem bólu że wyczuwa się od razu dźwięk pierwszorzędnego artysty niestety nieznanego nam.

Z kaplicy M. Boskiej schodzi się do podziemi, kryjących trumny ze zwłokami dziwnie dobrze zachowanymi, w strojach wieku 16-17.

Najwspanialej jednak przedstawia się bogaty skarbiec, umieszczony w pięknej gotyckiej sali. Zawiera on bogate tkaniny złochem i srebrem, kielichy, wśród których jeden wyrzeźbiony z kryształu górskiego nie ma wprost ceny, monstrancję, drogie kapy, obrzynie kancjonały pisane na pergaminie ręcznie przez zakonników, a ozdobne nad podziw, bulle papieskie listy królewskie z ogromnymi pieczęciami, starożytną bibliotekę itd. itd.

Wszystkie te skarby do niedawna leżały w nieładzie, niezarejestrowane, pilnowane. Nastała więc konieczność ich uporządkowania. Trzeba było dopieć takiego miłośnika zabytków historycznych, jakim jest obecny proboszcz ks. prałat G. Augustynik, żeby doprowadzić skarby te do stanu dzisiejszego. Sędziwy lecz dzielny ksiądz ten, objawiając parafję, z wielką troskliwością wziął się do pracy. Z różnych strychów, lochów i kątów wyciągał zakurzone, pomszczone pamiątki, okurzał je, odnawiał, katalogował, oprawiał szafy, gablotki, w których układał skarby te z metodyczną dokładnością, umieszczając obok kartki z objaśnieniami, ułatwiającymi zrozumienie istoty każdego zabytku.

Praca ta, pomimo małego poparcia ze strony parafjan, nie rozumiejących wartości posiadanych pamiątek, szła szybko naprzód dzięki pracy jednego człowieka Łask posiada rzadkie w Polsce muzeum pamiątek historycznych, mogących być ozdobą niejednego pierwszorzędnego muzeum europejskiego.

Pamiątki te winien poznać każdy, komu drogą jest historia Polski. Tym bardziej, że do oprowadzania po kościele i skarbcu zawsze gotów jest wielki miłośnik i znawca zabytków historycznych, ks. prałat Augustynik, któremu społeczeństwo winno wdzięczność niemłą, za bezinteresowną pracę, mającą na celu ratowanie ginących obecnie zabytków od zagłady.

Kazimierz S.

## O święta cierpliwości?

GDANSK. — Wczoraj na tutejszym dworcu kolejowym gdańskie władze celne zatrzymały polskiego kurjera dyplomatycznego wiozącego do Warszawy opieczętowaną pocztę urzędową. Pomimo że kurjer posiadał wszystkie wymagania legitymacje. O zajściu tem spisano ze strony polskiej protokół.



Pamiętajmy o Górnym Śląsku.

## Kronika telegraficzna

(kt) W „Temos” dowiadają się odnośnie do wiadomości pobranej przez Lidowe Nowiny jakoby B. i Foch mieli zamiar udać się do Pragi i z tamtejszych kołach nie o tym zamiarzezydenta i marszałka nie w do no. Wiadomość jest oczywiście przedczesną.

(kt) Komunikat turecki z d. 26. Wskazywało, że wojska greckie zostały pobite pod Arabas i Suvani i zmuszone do wycofania się do Ismiru, która zajęły wojska tureckie. (2)

(kt) CHICAGO Tribune dowiaduje się, że w „Meksyku” załazi się na przewrót. Na czele ruchu stoi Poll Gonsales. Już rozpoczęto koncentrację wojsk i małe polityki. (9)

(kt) Parlament weniecki przyjął bez debaty we wszystkich 3 czytaniach ustawę o wydaniu obligacji państwowych w celu wypłacenia zobowiązań reparacyjnych. (2)

(kt) Wczoraj wieczorem rozpoczęły się wybuchy wulkanu Stromboli na Sycylii. Ludność opuszcza wyspę.

(kt) Głosni z rzekł się tworzenia nowego gabinetu przedstawiają natom ist królowi kandydaturę b. ministra skarbu. Z pośród innych kandydatów wysuwając również nazwisko b. prezidenta Izby Deniccoli.

(kt) Staje się coraz bardziej prawdopodobnie, że Rada Ligi narodów osiągnie porozumienie w sprawie konfliktu polsko litewskiego. (2)

## Sprawa „Zielonej wyspy”.

LYON 28 | 6 (Pat) Reuter „Le Transgeant” donosi, że według telegramów z Irlandji, rząd angielski wyraża zgodę na zaproszenie Dewscra do Londynu a realny krok ku pokojowi. Zaproszenie zostanie przyjęte jeżeli rząd angielski da odpowiedni gwarancje, bezpieczeństwa osobistego dla tych osobistości irlandzkich które Dewscra chce ze sobą, wziąć do Londynu.

Londyn (EE) Lord namiestnik Irlandji zwał parlament irlandzki na dzień 23 b. m. do gminnego departamentu rolnictwa.

Jesto tylko formalność, mająca na celu stwierdzenie aktu nieprzyjaźni wobec Anglii, która jest postanowiona i ogólnie znana.

Londyn 28 | 6 (Pat) Według doniesień z Dublinu dzienniki przyjmują zyczliwie zaproszenie Lloyd Georgea do Waleriako nie zawiera jące żadnego warunku przedśwępnego uzależniającego nawiązanie rokowań. Według ogólnego mniemania władze angielskie nie będą stawiały przeszkod odbycia zebrania głównych przewodców stanfeinistów. dla omówienia odpowiedzi na pismo Lloyd Georgea. Pomimo wszystko zamach, dokonywane są w dalszym ciągu. (5)

### Z Anglii.

(A) Urzędowo komunikacją, że konflikt górniczy został pomyślnie zakończony.

— Górnicy i właściciele kopalni zawarli układ prowizoryczny, o wznowieniu pracy w dniu 4 lipca. Układ ten jest podporządkowany układowi z rządem w sprawie subwencji.

## Z OSTATNIEJ CHWILI

(5) Rada Ligi Narodów rozpatrując środki przyjęcia z pomocą uchodźcom rosyjskim zagranicą postanowiła powołać do życia specjalny komisariat, któryby się zajął sprawą repatriacji uchodźców oraz ich rozlokowaniem. Rządy zaś zainteresowane będą wezwane do wyszukania środków niezbędnych dla przeprowadzenia odpowiedniej akcji.

W szczególności zaś do zbadania w jakiej mierze można będzie wyzyskać sumy rosyjskie zdeponowane w bankach.

# PRZEMYSŁ I HANDEL.

Warszawa 22-6		Finie	875	Łomża	350
Listy zast. ziem. za rub 100	260	B. cia Jabikowscy		C. Hartwig	365
" " " za mk. 100		Radzki	27500	Papiernia Bydgoszcz.	235
Deiary	1820	Starachowice	8150	Kraków 25-6	
Fanty suter.		Zawiercie		Zieleniewski	I-III 7 300
Franki francuskie		Zyrardów	40250	Warsz. S-ka Akc. Bud. Par.	I em. 1900
szwajcarskie		Lilpop	3675	II em.	1900
Marki niemieckie	28 50			"Lemiesz" fabr. masz. roln.	1900
Korony czeskie		Poznań 25 6		Fabr. Portland-Cementu, Szczakowa.	7900
Bank Handl. w Warszawie	1625	Bank Handlowy Poznań V-VII	335	"Górka", fabryka cementu	1100
" Dyskontowy " I-VI		H. Cegielski I-VI-VII	245 225	Gal. akc. Zakłady Gór., Siersza	7500
" Kredytowy " I-V	2200	"Patria"	541	"Tepege" Tow. dla przeds. gór.	900
Bank Zachodni " III-IV	1400	Poznańska Spółka Drzewna	423	Polska Nafta I-III	2600
Zakłady Ostrowieckie	1800	Wagon Ostrowo	450	Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebin	5000
Borkowski I-VI	1675	Wytwórnia Maszyn Młyńskich		Fabryka porcelany w Cmielowie	

## Człowiek i wół.

(Bajeczka na tle drożyny mięsnej)  
 W polu na wąskiej ścieżynie  
 Napotkał wół człowieka  
 I wzniósłszy hardo łeb rogaty, czeka  
 Aż go człowiek wyminie.  
 Zdziwił się człowiek i rzecze; —  
 Wszak znanem  
 Wszystkim zwierzętom, że ja jest światła  
 panem.

Nie mnie miejsca ustępować;  
 Wół ma dla mnie cześć zachować,  
 Me człowieczeństwo  
 Ma w całym świecie pierzeństwo.  
 Na to wół, wzniósłszy łeb dumnie do  
 góry;  
 — To są bzdury.  
 Było tak kiedyś, kiedym ja był młody.  
 Człowiek Figura wielce wspaniała  
 Niestety — dziś potaniało,

Ale na woły — każdy szczerze przyzna,  
 Straszna nadeszła drożyna,  
 Więc, gdy głodem przymiera wciąż ludzka  
 hołota  
 Wół idzie na wagę złota.  
 Pamiętaj o tem człowiecze ubogi.  
 I — dalej Ustąp, Wół idzie. Marsz z drogi.

# Corso

Zielona 2

Pierwszy raz  
w Łodzi

# Córka Maharadży

dramat w 5 akt. z piękną ANDERSEN w roli tyt. 2255B

Pierwszy raz  
w Łodzi

# Corso

Zielona 2

## Biuro buchalteryjne

przy Wydziale Pracy Powiatowego Czerw. Krzyża w Polsce wykonywa wszelkiego rodzaju roboty, w zakresie buchalterji i rachunkowości, o charakterze tak dorywczym, jak również stałym: Zamknięcie, otwarcie i prowadzenie ksiąg, zestawienie bilansów próbnych, oraz jeneralnych, sprawozdań i t. d. dla wszelkiego rodzaju instytucji, przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych i rolniczych, banków; oraz kooperatyw. Wydaje opinie, oraz wykonywa ekspertyzę w spornych kwestiach buchalteryjnych. Poruczone prace mogą być wykonywane we **wszystkich językach europejskich** wszechstronnie, sumiennie, oraz za umiarkowaną wynagrodzenie. Prace wykonywane są jak w Warszawie, tak również i na prowincji. Biuro posiada do dyspozycji cały zespół rutynowanych buchalterów, rachmistrzów, kłomaczów, kaligrafów, oraz maszynistek. Oferty należy kierować pod adresem: Buch. biuro Wydział Pracy, Warszawa, Podwal 5 (I piętro, wejście z bramy na prawo) lub osobiście w godzinach od 12—2 codziennie, prócz świąt. (P 2251 2)

Dnia 27 czerwca o godz. 10-ej wieczór skradziono mi na dworcu Kaliskim 4 weksle in blanco na zlecenie moje:

- 1) na sumę mk. 266,000 wystawiony przez L. Rzechę z Warszawy;
- 2) na sumę mk. 266,000 wystawiony przez Icka Majera Bornsztajna;
- 3) na sumę mk. 268,000 wystawiony przez L. Rosenbluma i M. Rawera.
- 4) na sumę mk. 50,000 in blanco, wystawiony przez J. Łobę Ferstera, żyro Izidora Ferstera oraz dokumenty osobiste wraz z portfelem.

Uczciwego p. złodzieja upraszam o zwrot powyższych dokumentów pozostawiając sobie gotówkę. Weksle z dniem dzisiejszym unieważnione. Odpowiednie zastrzeżenia poczynione.  
 ALFRED KOZACZEWSKI  
 geometra w Łasku,  
 lub Nawrot 37, POLANOWSKI.

2253B

## Motor gazowy

(saugas) Doetza 25 P. S. i garnitur motorowy z wiązką słomy zaraz do nabycia. Spieszne oferty do Rozwoju dla L. S.

2252B

**I Radzę Ci!**  
**Kupować towary p. f**  
**„Najtańsze źródło”**

Dzielnia 34.

Tow. białe	Bostony
madepolamy	Szewioty
purpury	Sukna
plócienska	Korty
różne cagji	etaminy
chustki	batysty
podszewka	kretony
satyny	pończochy
	i nici.

Specjalny dział dla kooperatyw.  
 Hurt i detal!

2081-B)

## Dr. Artur Banasz urolog.

(Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych chron. rzeżączka)  
 przy muje od g. 5 do 7.  
 Moniuszki 10 II.  
 2191-K.

Zagubione dokumenty:

Zaginela legitymacja deput. Z wydana na imię Jadwigi Kijaniczówny z Magistr. m. Łodzi w-1

Maj Jan zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi 248-3

Kociotek Adam zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi zamieszkały Karoia 20 w-5

Klink Adolf zagubił paszport polski wydany w Łodzi



Daje lakierory  
 połysk  
 Deszcz nie zmywa  
 wa  
 Skóra staje się  
 miękką  
 Chroni od wilgoci i pękania

WARSZAWA,  
 Grzybowska Nr. 30

(P 1589 2)

## Do pp. Właścicieli Piwiarni w Łodzi!

Zebrańie, mające na celu zorganizowanie Stowarzyszenia Właścicieli Piwiarni w Łodzi, odbędzie się dn. 30 b. m. o godz. 8 po południu w zakładzie p. TOMASZEWSKIEGO, przy ul. ZAWISZY 18 (BALDY).

Wszyscy właściciele piwiarni w Łodzi i okolicy, proszeni są we własnym interesie o punktualne przybycie.

2257B

## Miodu

żądaną ilość mogą dostarczyć.

Zgłoszenia wraz z ceną proszę nadsyłać do: p. Sie-radz, skrzynka pocztowa 13.

# Popierajcie handel polski!!!



# Łódzka Straż Ogniowa Ochotnicza

W sobotę, dnia 2 lipca r. b o godz. 6 wieczorem, odbędzie się, w sali III-go oddziału, przy ul. Sienkiewicza 54

## WALNE ZGROMADZENIE

członków Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej z następującym porządkiem dziennym

- 1) Rozpatrzenie i zatwrdzenie sprawozdania za czas od 1 kwietnia do 31 grudnia 1920 r.
- 2) Sprawozdanie Kom. Rewizyjnej
- 3) Zestawienie budżetu rok 1921
- 4) Przeczytanie i przyjęcie nowego statutu
- 5) Wybory 5-ciu członków na miejsce ustępujących
- 6) Wybory 3-ech członków Komisji Rewizyjnej i 3-ech kandydatów do tejże Komisji

Zarząd i Komenda  
Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej.

P. S. Uprasza się o punktualne i liczne przybycie członków na Zgromadzenie tak czynnych, jak i popięających.

2180-3-D

## Sidersten

lakier patent uniwersalny żelaza i drzewa szybko schnący, elastyczny, chroni metale od rdzy nie odpryskuje, marka-fabryczna „KORONA“

## Exicator - Grbolineum

środek przeciwnil do konserwacji drzewa, marka pryczna „KORONA“

SMAR DO WÓZÓW

Smar „bvotta“

własnego wyrobu poleć:

KONSTANTY AWECKI i S-ka

ŁÓDŹ, JEJAZD 21 (P 2139)

## Odciski brodawki

radycznie usua

tylko Chodakol

provizora farm. He. Chodakowskiego

w Warszawie.

Zapó wszędzie

## Korzystale z okazji

Poszonowa wyprzedaż letnich towarów po ocenionych

w składz manufakturowym

Romana Arbusa

ul. Rejzard 161

w sklepie fotograf. A. B. C.

2199-P.

W pierwszorzędnym punkcie ulicy Piotrkowskiej jest do odstąpienia

## LOKAL

na Bank, skład Manufakury lub t. p. inny poważniejszy interes. Zgłoszeń „Rozwój“ pod litere J. (2221-K-3)

## Suknie letnie

kosztują 1350 — 2250  
2500 — w najpiękniejszym wyborze u firmy Szmechel i Rozner Łódź,  
Piotrkowska 100,  
Filja 160.

2147

## KUPUJĘ

brylanty złoto, srebro perły, diamenty, stare zęby, garderobę płacę ceny najwyższe.

Konstantynowska 7, prawa oficyna, I piętro, Z. Milich 2157

## Zagubiono

portfel z pieniędzmi i dokumentami na imię Andrzeja Łuczaka, paszport niemiecki wyd. w Łęczycy oraz bilet na fuzję. Łaskawy znalazca pieniądze niech zatrzyma, a dokumenty zwróci z grzeczności za nagrodą 500 mk. do p. Mikołaja Baniastaka, Przędzalniana 90.

2216-B

## Dr. K. Karnicki

b. starszy lekarz szpitala Oftalmicznego w Petersburgu.

Choroby oczu.

Przyjmuje od godz. 5—6.

PIOTRKOWSKA 165.

(2228B)

## Na wypłatę

Towary meżkie damskie i cenne polecają:

Ch. Markowicz i S-ka Piotrkowska 37. podwórze

1988

TELEON Nr. 25 CZYNNY

BROWAR I FABRYKA OCTU

# GUSTAWA KEILICHA

W ŁODZI

UL. ORLA 25.

(P 2085)

Zakład Udziałowy

## „Gastronomja“

Łódź, Piotrkowska 43.

Dla przyjemienia chwili codziennie od godz. 7-ej odstałe wina węgierskie, wódki i likiery pierwszorzędnej marki.

## Damska Orkiestra

złożona z 7-miu osób.

Znawcom polecamy wyborną kuchnię jako też odstałe wina węgierskie, wódki i likiery pierwszorzędnej marki.

Z poważaniem:  
Zarząd.

2222-B

## Potrzebni

## Ekspedytorzy i kierownicy

specjalnych działów do poważnego TOWARZYSTWA TRANSPORTOWEGO.

Miejsce posad: BYDGOSZCZ, GRAJEWO i SNIATYN.

Wymagane: znajomość polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie oraz znajomość manipulacji transportowych i celnych.

Oferty z curriculum vitae i odpisami świadectw składać w administracji niniejszego pisma pod „A. Ch.“

(2248-B)

MAZURA ANDRZEJA

syn Grzegorza) lub kogokolwiek z jego rodziny poszukuje Eugenja z Mazarów Ratner. Adres: Clithey sur Seine, 4, Passage

Paits Bertin, France. (2217-K-6)

## !! NA CZASIE !!

Wobec braku cukru należy kupować kawę słodzoną

„KAWO — SŁODOL“

Po ugotowaniu otrzymuje się kawę aromatyczną, słodką, smaczną i pożywną.

— Ządać wszędzie. Kooperatywom rabat. —

Palarnia kawy JOZEFA TRAWKOWSKIEGO

56 Brzezińska 56

(2200B)

## Kupię

kilka wagonów okrągłaków oraz belek sosnowych różnych wymiarów.

Oferty z ceną za kubik loco Łódź prosimy składać w administracji niniejszego pisma pod „Drzewo“

2192-B.

